

ks. Dariusz Chromy

<https://orcid.org/0000-0003-3486-2410>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Pensjonariusze parafii szpitalnych diecezji krakowskiej w wizytacji bp. Kajetana Sołtyka (1781–1785). „W potrzebach życia opatrzenie, a do zbawienia duszy przewodnictwo”

Jedną z form chrześcijańskiej *caritas* były niegdyś parafie szpitalne. Należą one do przeszłości Kościoła. „Miały one polski, miejski i średniowieczny rodowód. Były to odrębne samoistne i samodzielne placówki administracyjno-gospodarcze z własnym beneficjum, patronatem i zarządem, tworzone na podstawie kanonicznej erekcji. Prowadziło je duchowieństwo świeckie. Prepozytury miały swój kościół szpitalny oraz własnego duchownego opiekuna – proboszcza szpitalnego, tzw. prepozyta, odpowiedzialnego za duszpasterstwo pensjonariuszy”¹. Reformy soboru trydenckiego zmierzały do tworzenia szpitali przy parafiach. Odpowiedzialnym za opiekę nad pensjonariuszami miał być proboszcz lub ktoś z niższego duchowieństwa parafialnego. Pod koniec XVIII wieku funkcjonowały w Rzeczypospolitej prepozytury szpitalne rodem ze średniowiecza oraz szpitale parafialne będące dziełem czasów nowożytnych. W Skalbmierzu istniała prepozytura szpitalna, lecz przy tamtejszej kolegiacie funkcjonował szpital parafialny dla dziesięciu ubogich. Akta wizytacyjne

¹ M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015, s. 120.

dodają, że ubodzy byli „dla posługi przy kolegiacie”². W Bodzentynie również istniały dwa szpitale. Jeden przy kościółku św. Ducha (parafia szpitalna), a drugi „nowy o dwóch izbach w nim ubogich jest dziesięcioro” przy kościele farnym³. Szpital przy kościółku św. Ducha „jak spustoszał tak pustkami stoi”⁴, dlatego ubodzy zostali przeniesieni do szpitala parafialnego. Wspomniane przykłady pokazują stopniowy zanik parafii szpitalnych i przejmowanie ich funkcji przez szpitale parafialne.

Źródłem pozwalającym poznać parafie szpitalne w części diecezji krakowskiej jest wizytacja generalna przeprowadzona w latach 1781–1785. Rozpoczął ją biskup krakowski Kajetan Sołtyk (1715–1788). Po jego ubezwłasnowolnieniu w 1782 roku wizytacja była kontynuowana przez bp. Michała Poniatowskiego. Był on biskupem płockim, bratem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz koadiutorem bp. Sołtyka. W 1782 roku stał się administratorem diecezji krakowskiej. Wizytacja objęła część diecezji krakowskiej znajdującą się w granicach Rzeczypospolitej, z wyłączeniem dekanatów krakowskich. Zbiory wizytacyjne znajdują się w zasobach Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim, Bibliotece Seminaryjnej w Sandomierzu, Archiwum Diecezjalnym w Kielcach oraz Archiwum Diecezji Sandomierskiej.

Fundacje prepozytur szpitalnych miał służyć zbawieniu pensjonariuszy i fundatorów. Dla tych pierwszych miało to być zbawienie doczesne i wieczne. Drudzy liczyli na zbawienie wieczne, w którym miała pomóc pobożna

² Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rękopis AV, t. 56, *Akta wizyty generalnej z woli i nakazu J.O. Xiążęcia Jm. Michała Jerzego Ciołka Poniatowskiego, biskupa płockiego, Xiążęcia pułtuskiego, koadiutora z całą jurysdykcją krakowskiego, Xiążęcia siewierskiego, opata komendatariusza czerwińskiego, dziekana warszawskiego, orderów Orła Białego i św. Stanisława kawalera, w czterech dekanatach: Pacanowskim, Opatowskim, Witowskim i Sokolińskim przez Jmi Xiędza Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego, Kollegiaty Pileckiej dziekana od dnia 15 miesiąca maja do dnia 22 października roku Pańskiego 1783 odprawionej*, s. 1148 [dalej: AKMKr, rkps AV, t. 56].

³ Archiwum Diecezji Sandomierskiej, rękopis bez sygnatury, *Akta wizyty Generalney w trzech Dekanatach soleckim bodzęckim kiyskim z woli i rozkazu Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Imci Michała Jerzego Ciołka Xcia Poniatowskiego z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski biskupa płockiego, xiążęcia pułtuskiego, koadjutora z całą jurysdykcją, xiążęcia siewierskiego, opata komendatariusza czerwińskiego, dziekana warszawskiego, orderów Orła Białego y Świętego Stanisława kawalera przez Xiędza Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego kollegiaty pileckiej dziekana, proboszcza mrzygłodzkiego w Roku Pańskim 1782 odprawionej y dokończonej spisane*, k. 88 [dalej: ADS, rkps bez sygn.].

⁴ ADS, rkps bez sygn., k. 88.

fundacja i modlitwa ubogich. O zbawieniu pensjonariuszy wspomina dekret wizytacyjny, którego fragment znalazł się w tytule artykułu: „W fundowaniu kościołów szpitalnych ten cel i koniec zamierzony bywał od fundatorów, aby ubodzy w szpitalach skłonienie, w potrzebach życia opatrzenie, a do zbawienia duszy przewodnictwo od rządców szpitalnych miewali”⁵. O zbawieniu wiecznym dla fundatorów wspominał wizytator przy okazji pobytu w parafii szpitalnej w Daleszycach: „Ubolewać nam należy nad świętymi, pobożnych fundatorów myślami, którzy wyzuwszy się z fortunki do cała lub z części dla Boga i bliźniego, częstokroć nie odbierają skutków swych pożądań po śmierci, które za życia postanowili na wieczność”⁶.

Liczba parafii szpitalnych

Wizytacja objęła część diecezji krakowskiej znajdującą się w granicach Rzeczypospolitej. W diekani i kieleckiej – złożonej z dekanatów radomskiego, stężyckiego i zwolenńskiego – parafie szpitalne funkcjonowały w Szydłowcu⁷ (dekanat radomski), Stężycy⁸ i Zwoleniu⁹. Powinna istnieć również parafia w Starym Radomiu, gdyż dekret wizytacyjny napominał tamtejszego proboszcza: „A najwięcej usilności przyłożyć potrzeba do wznowienia oddzielnego beneficjum, kościoła szpitalnego, niegdyś w pomienionym Starym Radomiu będącego...”¹⁰. Z fundacji pozostało tylko miejsce po kościele i mieszkaniach dla ubogich. Należało porozumieć się z kolatorem, tj. magistratem radomskim

⁵ Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, rękopis Rep60 A104, *Akta wizyty pod rządem diecezją Jaśnie Oświeconego Kajetana Ignacego Sołtyka, biskupa krakowskiego, xiążęcia siewierskiego. Dekanatów stężyckiego łukowskiego parczowskiego przez W. Imc. Xiędza Jacka Kochanskiego kanonika sandomieskiego, plebana trójckiego w Roku 1781 odprawioney wypisane*, s. 569 [dalej: AAL, rkps Rep60 A104].

⁶ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, rękopis DK – II/I, *Wizyta jeneralna kościołów na ostatniej karcie wymienionych w r[ok]u 1782 przez xiędza Kozickiego opisana*, k. 227v [dalej: ADK, rkps DK – II/I].

⁷ Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, rękopis G1454, *Akta Wizyty Generalney pod szczęśliwym rządem Jaśnie Oświeconego Kajetana Ignacego Sołtyka z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski biskupa krakowskiego Xiążęcia Siewierskiego w Dekanatach Radomskim, Kunowskim y Zwolenńskim. Przez Wielmożnego Imć Xiędza Wincentego Jezierskiego obojga praw doktora, scholastyka katedralnego kamienieckiego, sędzięgo surrogata lubelskiego, wizytatora generalnego wyznaczzonego czynioney. Pisane w Roku 1781*, s. 350–351 [dalej: BDS, rkps G1454].

⁸ AAL, rkps Rep60 A104, s. 21–26.

⁹ BDS, rkps G1454, s. 875–881.

¹⁰ BDS, rkps G1454, s. 63; AKMKr, rkps AV, t. 50, s. 3v.

w celu wznowienia fundacji. Dekret nie wykluczał możliwości przyłączenia tego beneficjum do już istniejących w parafiach radomskich. Należało wypełnić obligacje płynące z fundacji, odzyskać zatrzymane dochody i zagarnięte grunty¹¹.

W prepozyturze kieleckiej – obejmującej dekanaty bodzentyński i kunowski – beneficja szpitalne istniały w siedmiu miejscowościach. W pierwszym z dekanatów były to: Bodzentyń¹², Daleszyce¹³, Łągów¹⁴ oraz Słupia Nowa¹⁵. W drugim dekanacie prepozytury spotykamy w parafii Iłża¹⁶, Kunów¹⁷ i Wąchock¹⁸. Należy dodać do tej liczby kościół szpitalny pw. św. Trójcy w Kielcach, którego nie objęła wizytacja.

Wizytowana część archidiaconatu krakowskiego składała się z ośmiu dekanatów: Jędrzejów, Książ Wielki, Nowa Góra, Opatowiec, Proszowice, Siewierz, Skała, Witów. Parafie szpitalne istniały w Jędrzejowie¹⁹ i Miechowie (dekanat książki)²⁰, Olkuszu²¹ (dekanat nowogórski), Nowym Korczynie²², Rogowie²³

¹¹ BDS, rkps G1454, s. 63.

¹² ADS, rkps bez sygn., k. 87–88.

¹³ ADS, rkps bez sygn., k. 225–228v.

¹⁴ ADS, rkps bez sygn., k. 155v–157v.

¹⁵ ADS, rkps bez sygn., k.138v–143v.

¹⁶ BDS, rkps G1454, s. 845–850.

¹⁷ BDS, rkps G1454, s. 440–451.

¹⁸ BDS, rkps G1454, s. 477–478, 493–495.

¹⁹ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rękopis AV, t. 54, *Akta wizyty pod rządem dyecezyją J.O. Michała Jerzego Ciołka Xsążęcia Poniatowskiego, biskupa płockiego, księcia pułtuskiego, koadiutora z całą jurysdykcją krakowskiego, xiążęcia siewierskiego, opata komendataryusza czerwińskiego, dziekana warszawskiego, orderów Orła Białego i Świętego Stanisława kawalera, trzech dekanatów: proszowickiego, xiążnickiego i andrzejewskiego przez W.IMC.X Jacka Kochańskiego, kanonika sandomierskiego, plebana trojeckiego w roku 1783 odprawioney wypisane*, s. 616–623 [dalej: AKMKr, rkps AV, t. 54].

²⁰ AKMKr, rkps AV, t. 54, s. 357–360.

²¹ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rękopis AV, t. 55, *Protokół wizyty generalnej z dekanatów skalskiego i nowogurskiego z rozrządzenia J.O.Xcia Imci Michałą Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego koadiutora z zupełną władzą biskupstwa krakowskiego w roku 1783 odprawionej. Przez W. Imć. X. Stanisława Ptaszyńskiego D.S.T kanonika katedralnego inflanckiego, proboszcza Nowego Miasta Korczyny*, s. 378–382, 386–389, 391–393 [dalej: AKMKr, rkps AV, t. 55].

²² AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 626–634.

²³ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 795–802.

i Opatowcu (dekanat opatowiecki)²⁴ oraz w Proszowicach²⁵, Siewierzu²⁶ i Koziegłowach²⁷ (dekanat siewierski).

W archidiakonacie lubelskim – obejmującym dekanaty Chodel, Kazimierz, Łuków, Parczew, Solec – beneficja szpitalne były w następujących miejscowościach: Lublin²⁸ (dekanat chodelski), Końska Wola²⁹, Markuszów³⁰ (dekanat kazimierski) oraz Łuków³¹. W dekanacie parczewskim parafie szpitalne funkcjonowały w miastach: Parczew³², Ostrów³³ i Łęczna³⁴. W dekanacie soleckim istniała prepozytura szpitalna w Janowie³⁵. Kościół szpitalny pod wezwaniem św. Ducha istniał również w Kocku, lecz w czasie wizytacji 1781 roku pozostał po nim tylko plac oraz fundusz. Z pieniędzy funduszowych odprawiano msze oraz wspierano ubogich³⁶.

²⁴ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 505, 517–519, 524–526, 527–530.

²⁵ AKMKr, rkps AV, t. 54, s. 26–35.

²⁶ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rękopis AV, t. 57, *Akta wizyty generalnej z woli i rozkazu J.O. Xiążęcia Michała Jerzego Ciołka Poniatowskiego, biskupa płockiego, Xiążęcia pułtuskiego, koadiutora z całą jurysdykcją krakowskiego, Xiążęcia siewierskiego, opata komendataryusza czerwińskiego, dziekana warszawskiego, orderów Orła Białego i św. Stanisława kawalera – w dekanacie siewierskim i dwóch kollegiat mniejszych Szkalnierskiej i Wiślickiej przez Jm. Xiędza Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego, proboszcza Kollegiaty i officyała pileckiego od dnia 20 miesiąca czerwca do dnia 7 września roku Pańskiego 1784, a w kollegiatach od dnia 15 stycznia do dnia 28 tegoż miesiąca w roku niniejszym 1785 odprawionej*, k. 1v, 6-6v, 11v, 14v [dalej: AKMKr, rkps AV, t. 57].

²⁷ AKMKr, rkps AV, t. 57, k. 82v-83, 88v-89, 92, 96-97, 99.

²⁸ Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, rękopis Rep60 A105, *Akta Wizyty Generalnej w trzech Dekanatach Chodelskim, Urzędowskim y Kazimirskim z woli i rozkazu Jaśnie Oświeconego Imci X. Kajetana Ignacego Sołtyka, biskupa krakowskiego, xiążęcia siewierskiego przez X. Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego kollegiaty pileckiej dziekana od Dnia 15 Maja w Roku Pańskim 1781 poczętej, a w Roku 1782, Dniach ostatnich Miesiąca Stycznia odprawionej i dokończoney spisane*, s. 161–204 [dalej: AAL, rkps Rep60 A105].

²⁹ AAL, rkps Rep60 A105, s. 895–900.

³⁰ AAL, rkps Rep60 A105, s. 949–959.

³¹ AAL, rkps Rep60 A104, s. 243–245.

³² AAL, rkps Rep60 A104, s. 472–476.

³³ AAL, rkps Rep60 A104, s. 490–495.

³⁴ AAL, rkps Rep60 A104, s. 565–570.

³⁵ ADS, rkps bez sygn., k. 18-18v, 23v-24, 28-30.; J. Stoch, *Kościół szpitalny św. Cecylii w Janowcu, Janowiec n. Wisłą 1999*.

³⁶ AAL, rkps Rep60 A104, s. 370–371.

Archidiakoniat pilicki składał się z dekanatu wolbromskiego, a prepozyturę pilicką stanowił dekanat lelowski. Parafie szpitalne istniały w Pilicy³⁷, Wolbromiu³⁸, Żarnowcu³⁹ (dekanat wolbromski) oraz w Lelowie⁴⁰ i Przyrowie⁴¹ (dekanat lelowski). Beneficjum lelowskie zostało zbudowane „na odległym miejscu za błotami i wylewami wód”⁴². Jego fundusz upadł. Dekret wizytacyjny zalecał sporządzenie osobnego rejestru własności tego beneficjum i przeniesienie ruchomości do kościoła parafialnego. Samą kaplicę pw. św. Krzyża i szpital należało rozebrać, a z pozyskanego materiału zbudować rezydencję dla kapelana i ubogich w samym mieście. Jedna z istniejących w mieście kaplic mogłaby zostać oddana prepozytowi szpitalnemu w administrowanie⁴³.

Wizytacja objęła dwa dekanaty archidiakonatu sandomierskiego Koprzywnicę i Połaniec. Prepozytury szpitalne znajdowały się we wsi Wiśniowa (dekanat połaniecki)⁴⁴ oraz w Koprzywnicy⁴⁵. Wcześniej istniał kościół szpitalny w Połańcu, czego ślad odnajdujemy w wizytacji: „był kościółek szpitalny na cmentarzu farnego kościoła, który za dekretem zniesiony, a co się zdać mogło z niego ruchomości i sprzętów do kościoła farnego przyłączono”⁴⁶. W Sandomierzu leżącym w dekanacie koprzywnickim funkcjonował szpital przy klasztorze

³⁷ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rękopis AV, t. 53, *Akta wizyty pod rządem dyecezyą Jaśnie Oświeconego Michała Jerzego Ciołka Xięcia Poniatowskiego, biskupa płockiego, xięcia pułtuskiego, koadiutora z całą jurysdykcją krakowskiego, księżęcia siewierskiego, opata komendatariusza czerwńskiego, dziekana warszawskiego, orderów Orła Białego i Świętego Stanisława kawalera, dwóch dekanatów wolbromskiego i lelowskiego, przez W.IMC.X. Jacka Kochańskiego, kanonika sandomierskiego, plebana trojeckiego w roku 1782 odprawionej wypisane*, s. 11120 [dalej: AKMKr, rkps AV, t. 53]; H. Błażkiewicz, *Dzieje parafii Pilica w okresie przedrozbiorowym*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 57 (1982), s. 202–204.

³⁸ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 15–23.

³⁹ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 58–66.

⁴⁰ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 154–156.

⁴¹ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 231–236.

⁴² AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 159.

⁴³ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 159.

⁴⁴ Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, rękopis J1476, *Protokół Wizyty Generalnej IV dekanatów Połanieckiego Koprzywnieckiego Opatowskiego Zawichostkiego Odprawionej z rozrządzenia Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Imci Poniatowskiego biskupa płockiego, xiążęcia pułtuskiego, koadiutora z zupełną jurysdykcją krakowskiego, xiążęcia siewierskiego, orderów Orła Białego i S. Stanisława kawalera Roku 1782 przez W.J.X. Stanisława Ptaszyńskiego kanonika katedralnego inflanckiego, proboszcza Nowomiejskiego*, s. 114–117 [dalej: BDS, rkps J1476].

⁴⁵ BDS, rkps J1476, s. 132–136.

⁴⁶ BDS, rkps J1476, s. 4.

i parafii duchackiej⁴⁷. Nie był prowadzony przez duchowieństwo świeckie, lecz zakonne.

Prepozytura wiślicka obejmowała trzy dekanaty – kijski, pacanowski i sokoliński. Parafie szpitalne istniały w następujących miejscowościach: Pińczów⁴⁸ i Wiślica⁴⁹ (dekanat kijski), Pacanów⁵⁰, Staszów⁵¹ i Szydłów⁵² (dekanat pacanowski) oraz Skalmierz⁵³ (dekanat sokoliński). Pozostałości parafii szpitalnej odnajdujemy w Działoszycach. Wizytacja wspomina kościół szpitalny pw. św. Leonarda, szpital i drobne zapisy na rzecz parafii szpitalnej⁵⁴. Należy również zaznaczyć, że w Pacanowie brakowało kościoła szpitalnego. Kościółek szpitalny pw. św. Barbary znajdował się przy „gościńcu krakowskim”. W 1670 roku konsystorz krakowski polecił przeznaczać 20 złp rocznie na remonty, lecz kapelani szpitalni nie wywiązywali się z tego obowiązku. W czasie wizytacji kościółek szpitalny „ze wszystkim spustoszony” został „do rozebrania podany”⁵⁵. Kapelani szpitalni zostali przydzieleni do posługi w kościele parafialnym. Fundacja pacanowska miała oddzielnego kapelana prezentowanego przez proboszcz i miasto, budynek szpitala z ubogimi oraz oddzielne beneficjum.

Archidiaconat zawichojski składający się z dekanatów opatowskiego, urzędowskiego oraz zawichojskiego. Na jego obszarze w dokumentach wizytacyjnych wymienione są parafie szpitalne w Opatowie⁵⁶, Urzędowie⁵⁷ i Kraśniku⁵⁸ (dekanat urzędowski) oraz Tarłowie⁵⁹ (dekanat zawichojski).

Łącznie otrzymujemy 50 parafii szpitalnych w wizytowanych dekanatach diecezji krakowskiej. Beneficjum szpitalne w Wiśniowej wymyka się definicji zacytowanej na początku artykułu. Istniało poza środowiskiem miejskim. Zostało erygowane 16 marca 1675 roku przez bp. Andrzeja Trzebickiego. Konsekracja kościoła nastąpiła sześć lat później. Świątynia była murowana i obszerna.

⁴⁷ BDS, rkps J1476, s. 198–218.

⁴⁸ ADK, rkps DK – II/I, k. 395, 407, 408v-409.

⁴⁹ ADK, rkps DK-II/I, k. 341v-345v.

⁵⁰ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 26–28, 35–37, 39–40, 46–48.

⁵¹ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 259–261, 275–277, 286–290, 295–297.

⁵² AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 396–406, 415–419.

⁵³ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 1144–1150.

⁵⁴ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 1153–1154, 1171.

⁵⁵ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 6.

⁵⁶ BDS, rkps J1476, s. 251.

⁵⁷ AAL, rkps Rep60 A105, s. 419.

⁵⁸ AAL, rkps Rep60 A105, s. 684–686.

⁵⁹ BDS, rkps J1476, s. 416–419.

Dekret wizytacyjny wspominał o możliwości utworzenia parafii, „aby tak pięknie i gruntownie wymurowany kościół nie był nie użytecznym”⁶⁰. W niedzielę i święta w kościele miał być nauczany katechizm, „aby uczęszczający dla bliskości tu raczej niż do swej fary pacierze & także istotnych prawd wiary nie zapomnieli albo koło Wielkiej nocy co rok na nowo uczeni być nie musieli”⁶¹. Kapelanem szpitala był każdorazowo proboszcz macierzystej parafii Kiełczyńska. Poza środowiskiem miejskim powstała również prepozytura szpitalna w Rogowie ufundowana przez biskupa przemyskiego Michała Wodzickiego. Kilka parafii szpitalnych było prowadzonych przez duchowieństwo zakonne: Sandomierz (duchacy), Kraśnik (kanonicy laterańscy), Miechów i Żarnowiec (bożogrobcy), Słupia Nowa (benedyktyni). Definicja Mariana Surdackiego nie jest w pełni precyzyjna i zdarzały się wyjątki od niej. W przypadku parafii szpitalnej w Kraśniku rozpoczął się w czasie wizytacji proces odzyskiwania jej z rąk zakonnych i zwracanie jej duchowieństwu diecezjalnemu.

Liczba ubogich w szpitalach

Akty erekcyjne każdej parafii szpitalnej wyznaczał liczbę, płeć, stan oraz miejsce pochodzenia ubogich przebywających w szpitalach. W odniesieniu do podopiecznych w dokumentach wizytacyjnych używano określeń: „dziad”, „baba”, „ubogi”, a jeden raz „żebracy”⁶². „Model ustrojowy i organizacyjny prepozytury był jednolity i całkowicie powtarzalny, a liczba pensjonariuszy bardzo zróżnicowana”⁶³. Jak więc wyglądał ten model organizacyjny?

Za przykład może posłużyć fundacja wolbromska. Do szpitala w Wolbromiu przyjmowano zasadniczo ludzi z samego miasteczka i wiosek znajdujących się w promieniu jednej mili, choć można było przyjmować przybyszów⁶⁴. Urzędnicy miejscy chcieli umieszczać w szpitalu większą liczbę osób, na co nie godził się kapelan szpitalny. Przyjmowanie nowych pensjonariuszy odbywało się dwa razy w roku, 4 listopada oraz 26 kwietnia. W te dni rano kapelan odprawił mszę za zmarłych parafian szpitala. Następnie wygłaszał naukę do ubogich o poprawie obyczajów oraz zachęcał przedstawicieli miasta do większego miłosierdzia wobec potrzebujących. Rozliczał się przed urzędnikami miejskimi

⁶⁰ BDSS, rkps J1476, s. 117.

⁶¹ BDS, rkps J1476, s. 116.

⁶² AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 1148.

⁶³ M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce*, s. 148.

⁶⁴ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 22.

z wydatków za dwa kwartały oraz z tego, jak żyją jego podopieczni. Prepozyt mógł także poddać wniosek o usunięciu kogoś ze szpitala, a urzędnicy miejscy przedstawiali kandydatów na wolne miejsce. W 1779 roku w szpitalu wolbromskim mieszkały cztery osoby. Tomasz Słęczak jako przybysz mieszkał tam od 16 lat. Poza nim były trzy osoby z miasteczka. Od dwunastu lat przebywała tam Zofia Podełkowa. Niecały rok pensjonariuszami było małżeństwo Paweł i Małgorzata Kurowscy⁶⁵. W 1782 roku ze wspomnianych ubogich pozostała tylko Małgorzata Kurowska. Przyjęto pięć nowych osób. W szpitalu w Nowej Słupi miało być „utrzymywanych, żywionych i okrywanych” osiem osób z miasta lub innych posiadłości klasztornych⁶⁶.

W lubelskim szpitalu św. Ducha należało utrzymywać stale 12 ubogich: „Liczba ubogich w osobach dwunastu, sześciu mężczyzn, i sześciu niewiast ciągle i statecznie utrzymywane będzie [...]. Tych przyjmowanie od samego XX. Proboszcza zależy; a rekomenderują któżkolwiek wiarygodny i obyczajów osoby znajemy; między którymi mieszczą się PP. Prowizorowie”⁶⁷. Dekret wizytacyjny podawał także uprzywilejowaną grupę, którą należało przyjmować do szpitala: „Starać się będą XX. Proboszcz i z Ichmć Prowizorami, aby osoby do szpitala bez znacznego i widocznego kalectwa przyjmowane nie były; a te, które tu mieszkając kalectwo nabędą, nigdy pozbywane, aż do śmierci – chyba same wynieść chciały – być nie mają”⁶⁸. Do szpitala należało przyjmować w pierwszym rządzie mieszczan lubelskich, choć była możliwość zakwaterowania szlachty. Stworzyły ją liczne darowizny ze strony stanu szlacheckiego. Szlachcic mógł liczyć na własne mieszkanie i osobny inwentarz. Na własny koszt musiał remontować i opalać mieszkanie⁶⁹. Dekrety wizytacyjne podkreślają, że to prepozyt był odpowiedzialny za przyjmowanie i oddalanie ubogich: „Sławetni prowizorowie nie mają przyjmować ubogich, a to pozbywać, bez wiadomości X. Kapelana”⁷⁰. Parafie szpitalne były więc narzędziem, za pomocą którego właściciele – miasto, klasztor, biskup, szlachcic – chcieli rozwiązać sprawę ludzi potrzebujących opieki. Należy zaznaczyć, że w szpitalach w Pilicy czy Proszowicach nie przebywał nikt z mieszkańców tych miasteczek.

⁶⁵ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rękopis *Producta* 1779, bez sygnatury i paginacji [dalej: AKMKr, rkps *Producta*].

⁶⁶ ADS, rkps bez sygn., k. 142v.

⁶⁷ AAL, rkps Rep60 A105, s. 186.

⁶⁸ AAL, rkps Rep60 A105, s. 187.

⁶⁹ AAL, rkps Rep60 A105, s. 187.

⁷⁰ ADS, rkps bez sygn., k. 228.

W większości przypadków pensjonariusze szpitalni pozostają anonimowi. Posiadamy część danych 51 osób. Zostały one przedstawione w poniższej tabeli, która podaje także liczbę ubogich w poszczególnych przytułkach:

Tab. 1. Liczba i dane pensjonariuszy w prepozyturach szpitalnych

LP.	MIEJSCOWOŚĆ	IMIĘ I NAZWISKO	WIEK	CZAS W SZPITALU	ŹRÓDŁO
1.	Bodzentyn	10 ubogich			ADS, rkps bez sygn., k. 88.
2.	Daleszyce	4 osoby			ADS, rkps bez sygn., k. 228v.
3.	Działoszyce	Brak danych			
4.	Iłża	Brak danych			
5.	Janowiec	6 osób (po 3)			ADS, rkps bez sygn., k. 30v.
6.	Jędrzejów	Brak danych			
7.	Kazimierz	Brak ubogich – ma być 6			AAL, rkps Rep60 A105, s. 749
8.	Kielce	Brak danych			
9.	Końska Wola	7 osób			AAL, rkps Rep60 A105, s. 896
10.	Koprzywnica	Brak danych			
11.	Korczyn Nowy	12 osób (po 6 osób)			AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 634
12.	Koziegłowy	Brak ubogich w szpitalu – ma być 7 osób			AKMKr, rkps AV, t. 57, s. 92
13.	Kraśnik	Brak danych			
14.	Kunów	4 osoby			BDS, rkps G1454, s. 445
15.	Lelów	1. Kazimierz Skrzypiński 2. Małgorzata Skrzypińska 3. Marianna Solecka	60 42 50	18 lat 18 lat 15 lat	AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 157

LP.	MIEJSCOWOŚĆ	IMIĘ I NAZWISKO	WIEK	CZAS W SZPITALU	ŹRÓDŁO
16.	Lublin	1. Jędrzej Kowalski 2. Augustyn Ciemny 3. Onufry Kudliński 4. Barbara Kowalska 5. Katarzyna Grzonkowska 6. Zofia Mieczniczka 7. Marcin Laszczyński 8. Ignacy Kalkanacista 9. Eufrozyna Celińska 10. Barbara Nawrocka 11. Marianna Grzegorzczkowa 12. Marianna Dawidecka	panna		AAL, rkps Rep60 A105, s. 184
17.	Łagów	6 osób (po 3)			ADS, rkps bez sygn., k. 157v.
18.	Łęczna	Brak ubogich			ALL, rkps Rep60 A104, s. 570
19.	Łuków	Ma być 4 ubogich			AAL, rkps Rep60 A104, s. 245
20.	Markuszów	6 osób			AAL, rkps Rep60 A105, s. 958
21.	Miechów	Andrzej Duralski Katarzyna Zakrzewska Reyna Krezowiczowa Jadwiga Ziebionka			AKMKr, rkps AV, t. 54, s. 360
22.	Olkusz	Brak danych			
23.	Opatowiec	6 osób			AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 529
24.	Opatów	Brak danych			
25.	Ostrów	3 ubogich			ALL, rkps Rep60 A104, s. 494
26.	Pacanów	6 osób			AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 46
27.	Parczew	Brak ubogich			AAL, rkps Rep60 A104, s. 476

LP.	MIEJSCOWOŚĆ	IMIĘ I NAZWISKO	WIEK	CZAS W SZPITALU	ŹRÓDŁO
28.	Pilica	1. Sebastian Pultgran	60	7	AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 116
		2. Tomasz Pawlicki	78	1	
		3. Jędrzej Chodzicki	70	16	
		4. Wojciech Jankowski	78	5	
		5. Wojciech Ligęza	78	2	
		6. Dominik Fajara	60	1	
		7. Franciszek Ciszowski	57	6 miesięcy	
		8. +Jacek Puchalski		Zmarł przed 2 tyg.	
		9. Michał Targalski	72	15 tygodni	
29	Pińczów	6 osób (po 3)			ADK, DK-II/I, k. 410v.
30.	Połaniec	7 osób (2 mężczyzn i 5 kobiet)			BDS, rkps J1474, s. 16
31.	Przyrów	Brak danych			
32.	Ostrów	3 osoby			ALL, rkps Rep60 A104, s. 494
33.	Proszowice	1. Michał Chwałborski rodem z Olkusza	50	5	AKMKr, rkps AV, t. 54, s. 33-34
		2. Agnieszka Chwałborska	36	5	
		3. Barbara Szywalska rodem z Ujścia	70	24	
		4. Regina Byczkowiczowa rodem z Czusowa	Ok. 60	2	
		5. Marianna Markowa rodem z Lanckorony Powinno być 9 osób.	40		
34.	Rogów	Brak danych			

LP.	MIEJSCOWOŚĆ	IMIĘ I NAZWISKO	WIEK	CZAS W SZPITALU	ŹRÓDŁO
35.	Sandomierz	1. Jakub Partycki	67	9	BDS, rkps J1476, s. 215
		2. Józef Dobrzański	74	5	
		3. Marianna Dobrzańska	70	5	
		4. Magdalena Krolikowska	66	8	
		5. Marianna Ociskowska	90	6	
		6. Anna Wełczyńska	76	1	
		7. Rozalia Gorlicka	70	7	
		8. Barbara Konratowa	70	6	
		9. Barbara Szafranowa	65	3	
		10. Zofia Taczyńska	65	1	
36.	Siewierz	7 osób			AKMKr, rkps AV, t. 57, s. 10v
37.	Skalbmierz	4 osoby			AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 1148
38.	Słupia Nowa	2 kobiety. Ma być 8 osób.		ponad 20 lat	ADS, rkps bez sygn., k. 142v.
39.	Staszów	6 ubogich (po 3 kobiety i 3 mężczyzn)			AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 296
40.	Stężycza	4 mężczyzn, 2 kobiety			ALL, rkps Rep60 A104, s. 26
41.	Szydłowiec	6 ubogich			BDS, rkps G1454, s. 353
42.	Szydłów	5 ubogich			AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 406
43.	Tarłów	8 ubogich			BDS, rkps J1474, s. 416
44.	Urzędów	nie więcej jak 6 ubogich			ALL, rkps Rep60 A105, s. 425
45.	Wąchock	Brak danych			
46.	Wiślica	Powinno być 12 osób, a jest kilkoro.			ADK, rkps DK- II/I, k. 344v
47.	Wiśniowa	2 osoby (po 1). Ma być 12 osób.			BDS, rkps J1476, s. 114, 116

LP.	MIJSCOWOŚĆ	IMIĘ I NAZWISKO	WIEK	CZAS W SZPITALU	ŹRÓDŁO
48.	Wolbrom	1. Antoni Kreska 2. Antoni Leśniak 3. Antoni Chojnacki 4. Katarzyna Czapniczka 5. Małgorzata Kurowska 6. Katarzyna Małdowska			AKMKr, rkps Producta 1779
49.	Zwoleń	3 ubogich			BDS, rkps G1454, s. 878
50.	Żarnowiec	4 ubogich			AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 65

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku beneficjum w Pilicy zostało podanych dużo wiadomości o ubogich. W tamtejszym szpitalu było trzech szlachciców. Jędrzej Chodzicki pochodził z Kruszyny (województwo sieradzkie). Miał 70 lat i przebywał w szpitalu od 16 lat. Michał Targalski pochodził z Kopytówki (województwo krakowskie). Liczył 72 lata i przebywał w szpitalu 15 tygodni. Wojciech Jankowski wywodził się z Jelnej (województwo przemyskie). Miał 78 lat i przebywał w szpitalu pięć lat. Było także trzech mieszczan. Sebastian Pulgran pochodził z Krakowa. Miał 60 lat i od pięciu lat był w szpitalu pilickim. Dominik Fujara przybył z Siewierza. Liczył 60 lat i od roku był w przytułku. Franciszek Ciszewski przybył z miasta Turek (woj. sieradzkie). Miał 57 lat i od sześciu miesięcy mieszkał w szpitalu. Pensjonariuszami było również dwóch chłopów. Tomasz Pawlicki pochodził z Niwki (województwo ruskie). Miał 78 lat i od roku przebywał w szpitalu pilickim. Wojciech Ligęza przybył z niedalekich Kąpieli (województwo krakowskie). Liczył 78 lat, w przytułku był dwa lata⁷¹.

Dużo danych posiadamy na temat pensjonariuszy szpitala w Proszowicach. Rezydowało w nim pięć osób. W 1778 roku, od pięciu lat mieszkało tu małżeństwo Michała i Agnieszki Chwalborskich. Pochodzili z Olkusza. Mieli odpowiednio 50 i 36 lat. 24 lata przebywała tam Barbara Szywalska pochodząca z Ujścia i mająca 70 lat. Najkrócej – dwa lata – rezydowała tam mająca ok. 60 lat Regina Byczkowiczowa, pochodząca z Cuszowa. W szpitalu była także Marianna Markowa rodem z Lanckorony. Liczyła 40 lat⁷².

⁷¹ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 115–116.

⁷² AKMKr, rkps AV, t. 54, s. 33.

Posiadamy także częściowe dane ubogich mieszkających przy parafiach szpitalnych w Lelowie, Lublinie, Miechowie, Sandomierzu i Wolbromiu. W Lelowie przebywały w szpitalu trzy osoby. Byli to małżonkowie Kazimierz i Małgorzata Skrzypińscy oraz samotna Marianna Solecka. Małżonkowie mieli odpowiednio 60 i 42 lata, a w szpitalu byli 18 lat. Wspomniana Marianna miała 50 lat i przebywała w szpitalu od 15 lat.

Sandomierski szpital duchaków utrzymywał 10 pensjonariuszy. Akta wizytacyjne wspominają małżeństwo Józefa i Marianny Dobrzańskich (74 i 70 lat), które przebywało tam od pięciu lat. Cztery lata wcześniej został przyjęty Jakub Partycki mający w czasie wizytacji 67 lat. Pozostałe osoby to kobiety. Marianna Ociskowska miała 90 lat i od sześciu lat mieszkała w szpitalu. Anna Wełczyńska miała 76 lat i od roku była pensjonariuszką szpitalną. Rozalia Gorlicka miała 70 lat, z których ostatnie siedem spędziła u sandomierskich duchaków. Barbara Konratowa miała również 70 lat, jej pobyt w szpitalu wynosił sześć lat. Barbara Szafranowa miała 65 lat, a w szpitalu przebywała trzy lata, Zofia Taczyńska również miała 65 lat, lecz w szpitalu była dopiero od roku.

Pensjonariusze szpitala lubelskiego zostali wymienieni z imienia i nazwiska. Byli to: Jędrzej Kowalski, Augustyn Ciemny, Onufry Kudliński, Barbara Kowalska, Katarzyna Grzonkowska, Zofia Mieczniczka, Marcin Leszczyński, Ignacy Kalkanacista, Eufrozyna Celińska, Barbara Nawrocka, Marianna Grzegorzycowa oraz Marianna Dawidecka. Przy Barbarze Nawrockiej widnieje dopisek „panna”. Podobne dane mamy odnośnie pensjonariuszy szpitala miechowskiego. Byli tam: Andrzej Durański, Katarzyna Zakrzewska, Reyna Krezowiczowa oraz Jadwiga Ziebionka. Ubodzy z Wolbromia zostali także wymienieni z imienia i nazwiska. Byli nimi: Antoni Kreska, Antoni Leśniak, Antoni Chojnacki, Katarzyna Czapnicka, Małgorzata Kurowska i Katarzyna Małdowska⁷³.

W przypadku dwóch pensjonariuszek szpitala w Nowej Słupi podano jedynie, że są w przytułku ponad 20 lat. W pozostałych przypadkach wspomina się tylko liczbę pensjonariuszy, dodając niekiedy ich płeć. W Nowym Korczynie rezydowało w szpitalu sześć kobiet i sześciu mężczyzn. W Janowcu mieszkały trzy kobiety i trzech mężczyzn. W Markuszowie było to sześć osób. Taka sama liczba ubogich była w Opatowcu. W Parczewie mieszkały trzy osoby, a w Pińczowie trzy kobiety i trzech mężczyzn. Szpital w Ostrowie zamieszkiwały trzy osoby, a w Nowej Słupi dwie kobiety. Pensjonariusze w Stężycy to czterech mężczyzn i dwie kobiety, a w Szydłowcu trzy kobiety i trzech mężczyzn. Parafię szpitalną w Szydłowie stanowiło pięć osób, a w Tarłowie osiem. W Urzędowie

⁷³ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 20.

mieszkali w szpitalu trzy kobiety i trzech mężczyzn. Akta wizytacyjne podają, że w Wiślicy było kilkoro ubogich. W Wiśniowej mieszkali w szpitalu jedna kobieta i jeden mężczyzna. W Wolbromiu było sześciu pensjonariuszy. Razem daje to liczbę ok. 200 osób.

W kilku prepozyturach wspomina się o całkowitym braku ubogich. Dotyczy to parafii w Daleszycach, Kazimierzu, Koziegłowach, Kraśniku, Łukowie, Łęcznej i Staszowie. W tej ostatniej miejscowości szpital był w trakcie odbudowy. Brak budynku szpitalnego i samych pensjonariuszy nie zwalniał prepozyta z troski o ubogich. W części parafii istniały bowiem szpitale przy kościołach farnych. W Łęcznej tamtejszy prepozyt ks. Antoni Florian Manasterski otrzymał polecenie: „Należytość zaś ubogich z fundacji im należąca, że jaśnie jak być powinna okazać się nie może od obowiązku dawania ubogim nie ma być wolny Im. X. Rządca, lecz póki rozrządzenie Zwierzchności Diecezjalnej nie nastąpi, ubogim w farnym szpitalu będącym, należytość wiernie w proporcji procentu szpitalnego dawać naznaczamy”⁷⁴. Podobna sytuacja istniała w Bodzentynie. Tamtejszy budynek szpitalny „jak spustoszał, tak pustkami stoi, bo ubodzy przeniesieni są do szpitala farnego”⁷⁵. Znalazło tam opiekę 10 osób. Byli utrzymywani z dochodów parafii szpitalnej.

Często pojawia się wzmianka o zaniżonej liczbie pensjonariuszy. W Proszowicach powinno być w szpitalu dziewięć osób, a było pięć. Istniała tam możliwość czasowego zawieszenia fundacji szpitalnej z powodu długów⁷⁶. W Nowej Słupi zamiast ośmiu osób utrzymywano jedynie dwie. W Wiśniowej akt erekcyjny wspominał o 12 ubogich. Wizytator napotkał w tamtejszym szpitalu dwie osoby i zalecał utrzymanie sześciu. W Żarnowcu dekret pozwalał na chwilowe utrzymywanie tylko czterech ubogich, aż nie poprawi się kondycja finansowa beneficjum⁷⁷. Powyższe dane wskazują nie tylko na zaniedbania prepozytów, ale także na obiektywne trudności w utrzymaniu odpowiedniej liczby pensjonariuszy. W podsumowaniu strony ekonomicznej prepozytury w Kazimierzu znajdujemy wpis: „Więc intratę in summa 314. Expens wynosząca do zł 603 przenosi zł 289. Co wszystko de proprio dokładać się musi i reparować nie masz z czego”⁷⁸.

⁷⁴ AAL, rkps Rep60 A104, s. 570.

⁷⁵ ADS, rkps bez sygn., k. 88.

⁷⁶ AKMKr, rkps AV, t. 54, s. 35.

⁷⁷ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 65.

⁷⁸ AAL, rkps Rep60 A105, s. 748.

W probostwie szpitalnym w Urzędowie „na czysty grosz nic nie zostaje, chyba kiedy się co z bydła rogatego lub nierogatego przeda”⁷⁹.

W kilku przypadkach brakuje nam jakichkolwiek danych dotyczących ubogich. Odnosi się to do szpitali w Iłży, Jędrzejowie, Łukowie, Olkuszu, Opatowie, Przyrowie, Wąchocku. Wiadomo, że pensjonariusze byli, lecz nie została podana ich liczba. W Olkuszu prepozyt szpitalny przyjechał na czas wizytacji do parafii i musiał wysłuchać skarg na siebie między innymi od swoich podopiecznych⁸⁰. W Przyrowie chałupa dla ubogich stała naprzeciw kościoła szpitalnego, a ubodzy otrzymywali pieniądze od proboszcza⁸¹.

Dzień codzienny

Życie pensjonariuszy prepozytur szpitalnych miało swój rytm. Pobyt w szpitalu rozpoczynał się z chwilą przyjęcia i trwał często do pochówku na cmentarzu znajdującym się przy kościółku szpitalnym. Prepozyt miał obowiązek odprawić nabożeństwo za zmarłego, a rzeczy po zmarłym należały do pozostałych ubogich.

Modlitwa wyznaczała rytm dnia mieszkańcom szpitali, zaś na prepozytach spoczywał obowiązek uczenia modlitwy swoich podopiecznych. Ksiądz Łukasz Krzakowski będący prepozytem w szpitalu wiślickim otrzymał zalecenia w dekrecie wizytacyjnym, aby z „książeczek misjonarskich” nauczył swoich podopiecznych modlitw porannych i wieczornych, różańców, koronek i innych modlitw⁸². Wspomniana „książeczka misjonarska” to *Powinności Chrześcijańskie czyli Katechizm Missyjny nauczający, co powinien każdy Chrześcianin wierzyć, wiedzieć, czynić, aby mógł być zbawionym*⁸³. Korzystając z pomocy tego podręcznika, możemy prześledzić modlitwę mieszkańca szpitala. Należy zaznaczyć, że podręcznik był skierowany do wszystkich wiernych, a nie tylko do osób przebywających w szpitalach. Każdy duchowny kończący seminarium prowadzone przez księży misjonarzy zetknął się z takim sposobem prowadzenia modlitwy. Liczba modlitw oraz ich forma wymagały obecności

⁷⁹ AAL, rkps Rep60 A105, s. 422.

⁸⁰ AKMKr, rkps AV, t. 54, s. 394.

⁸¹ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 231.

⁸² ADK, rkps DK – II/I, k. 345v.

⁸³ *Powinności Chrześcijańskie czyli Katechizm Missyjny nauczający, co powinien każdy Chrześcianin wierzyć, wiedzieć, czynić, aby mógł być zbawionym. Z przydatkiem sposobu słuchania i śpiewania Mszy Świętej i różnych Pieśni*, Warszawa 1793.

duchownego, jeśli nie stałej, to z pewnością przez dłuższy czas. Prepozyt szpitala w Daleszycach, ks. Józef Baranowski, otrzymał zalecenie: „Staranie o duszach ubogich do X. Kapelana należy. Ma ich więc nauczać, oświecać, spowiedzi słuchać, grzebać, ranne i wieczorne modlitwy z nimi pókiej się nie nauczą odmawiać przez się lub nauczonego dziadka [...]”⁸⁴.

Dekret wizytacyjny dla szpitala wiślickiego wymienia wśród modlitw pensjonariuszy szpitalnych różańce i koronki⁸⁵. Jędrzej Kitowicz w swoim *Opisie obyczajów za panowania Augusta III* tak zdefiniował modlitwę różańcową: „Dzieli się różaniec na dwa gatunki: jeden się zowie Najświętszej Panny, drugi imienia Jezus; porządek nabożeństwa w obydwóch jeden, z tą tylko różnicą, że w różańcu o imieniu Jezus nie śpiewają *Zdrowaś Maria*, ale na to miejsce dziesięć razy: „Jezusie, synu Dawida, zmiłuj się nad nami”, i na końcu litaniją o imieniu Jezus”⁸⁶. Obok różańca występują koronki będące „rodzajem ustnej modlitwy prywatnej lub wspólnotowej, polegającej na powtarzaniu prostych formuł modlitewnych (*Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo*, *Chwała Ojcu*, *Wierzę w Boga*), krótkich wezwań i tematycznych modlitw oraz równoczesnym przesuwaniem w palcach pobłogosławionego sznurka paciorków lub korali (*corallia*)”⁸⁷. Każdy dzień tygodnia miał przypisane sobie koronki. Zalecano, aby w niedzielę była to koronka do Trójcy Świętej, w poniedziałek – do Boskiej Opatrzności, we wórek – do świętych aniołów, w środę – do św. Józefa, w czwartek – do Najświętszego Sakramentu, w piątek – do pięciu ran Chrystusa lub męki Pańskiej, a w sobotę – do Matki Bożej (bernardyńska, szkaplerzna, o niepokalanym poczęciu).

Pensjonariusze byli zobligowani do modlitwy za swoich dobrodziejów oraz fundatorów szpitala. Co kwartał mieli spowiadać się oraz komunikować. W szpitalu sandomierskim prowadzonym przez duchaków była comiesięczna komunია święta⁸⁸. Istotną formą pobożności było słuchanie mszy świętej. W szpitalu wiślickim dekret wizytacyjny postulował przebudowę dużego chóru kościoła na mieszkania dla ubogich, co będzie umożliwiać chorym słuchanie mszy świętej bez wychodzenia z mieszkania⁸⁹.

⁸⁴ ADS, rkps bez sygn., k. 228.

⁸⁵ ADK, rkps DK – II/I, k. 345v.

⁸⁶ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 2003, s. 34.

⁸⁷ J. Kopeć, *Koronka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, red. A. Szostek, E. Ziemann i inni, Lublin 2002, kol. 886–887.

⁸⁸ BDS, rkps J1476, s. 217.

⁸⁹ ADK, rkps DK – II/I, k. 345v.

Ważna była regularność modlitw pensjonariuszy oraz nabożeństw, w których brali udział. Prepozyt lubelski wraz z wikariuszami otrzymali upomnienie w tym zakresie⁹⁰. Benedyktyn Karol Smoleński otrzymał nakaz nauczania modlitw ubogich ze szpitala Nowej Słupi oraz „wprawienia w nabożeństwo” swoich podopiecznych. Modlitwa poranna i wieczorna była wspólna. Składała się z trzech „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, „Wierzę w Boga” z dodaniem trzech „Chwała Ojcu” oraz modlitwy „Wieczny odpoczynek”. Ponadto należało śpiewać rano, w południe i wieczorem modlitwę „Anioł Pański”⁹¹. W Wolbromiu ubodzy mieli śpiewać rano godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP, a wieczorem śpiewać różaniec. W niedzielę, święta i dni powszednie po podniesieniu śpiewali litanie, a po niej pieśni „Nieba i ziemi” lub „Twoja cześć, chwała”. Po mszy odbywały się modlitwy poranne z dodaniem aktów wiary, nadziei, miłości oraz żalu za grzechy. W niedzielę i święta kapelan powinien odczytać Ewangelię i wygłosić egzortę dla ubogich. Prepozyt miał ułożyć także stosowne modlitwy wieczorne z rachunkiem sumienia. Na modlitwę ubodzy byli wzywani dzwonkiem⁹². Wolbromskie *ordo devotionis* ubogich szpitalnych jest zbliżone do tego, które znajduje się w *Powinnościach chrześcijańskich*. Staranniejszą opiekę duchową otrzymywali ubodzy w parafii prowadzonej przez duchaków. W Sandomierzu tamtejsi zakonnicy winni codziennie modlić się z ubogimi, czytać im „książkę duchowną”, a w każdą niedzielę uczyć ich katechizmu⁹³. Występowały zaniedbania w tej materii, dlatego przełożony mógł wyznaczać zastępcę i zabierać część dochodu duchownemu unikającemu tych obowiązków⁹⁴.

Należy podkreślić, że w niedziele i święta ubodzy mieli obowiązek uczestniczyć w nabożeństwie farnym. Prepozyci szpitalni mieli wszak nakaz pomocy w *cura animarum* w danej parafii. W parafii Daleszyce ubodzy w święta mieli w kruchcie kościoła parafialnego śpiewać „Pieśń Sgo Wojciecha Boga Rodzica”⁹⁵. Obecność ubogich w czasie nabożeństwa parafialnego służyła uwrażliwieniu pozostałych wiernych na potrzeby bliźnich, była też pewną formą promocji pobożności pensjonariuszy szpitalnych.

⁹⁰ AAL, rkps Rep60 A105, s. 204.

⁹¹ ADS, rkps bez sygn., k. 143v.

⁹² AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 21–23.

⁹³ BDS, rkps J1476, s. 216.

⁹⁴ BDS, rkps J1476, s. 216.

⁹⁵ ADS, rkps bez sygn., k. 226.

Utrzymanie

Uposażenie beneficjum szpitalnego było wyraźnie określone w akcie erekcyjnym. Z czasem powiększało się o kolejne nadania czy zapisy, co możemy prześledzić, czytając spisy dokumentów kolejnych parafii szpitalnych. Jasno była w nich określona część przysługująca prepozytowi oraz ubogim. Kapelanowi szpitalnemu w Pacanowie, ks. Józefowi Kędzierskiemu, wizytator przypomniał tę kwestię: „Xiądz prebendarz szpitalny dotąd nie wiedział czyli wiedzieć nie chciał, jakie dochody jemu samemu, a jakowe ubogim należą. Przez lat więc trzynaście kilkaset złotych polskich powinien oddać szpitalowi, a że fundusz jego bardzo lichej jest, i on sam ubogi, rozkazaliśmy mu osobnym dekretem sześć płaszczów dla ubogich sprawić w rekompensa restitucyi”⁹⁶.

Ziemia należna ubogim była najczęściej w zarządzie prowizorów szpitalnych. Świeccy płacili za arendę ustaloną sumę lub wydzielali kwartalnie „ordynację” z uzyskanych zbiorów. Wspomniany już kapelan szpitalny w Pacanowie miał jedną trzecią gruntów oddać prowizorom, a „Ci tedy sławetni prowizorowie niechaj zasiewają i ubogich stosownie do zbioru żywią”⁹⁷. Takie rozwiązanie miało ograniczyć nadużycia ze strony prepozytów szpitalnych. W przypadku beneficjum w Żarnowcu zarządzanie dobrami przez duchownych – bożogrobców – miało być czynnikiem służącym dobru ubogich: „gdy sam Bóg tylko częścią jest ich [bożogrobców] dziedzictwa, a nie żadne znikome dobra, więc ciż duchowni najsprawiedliwiej takowe z funduszu szpitalnego dochody dzielić będą. Ostrożnie jeszcze w pobożnych zamysłach uczynili fundatorowie szpitala Żarnowieckiego, którzy ten oddali pod rząd osób Zakonnych Reguły Świętego Augustyna kanoników Regularnych Grobu Chrystusowego ślub ubóstwa obowiązanych”⁹⁸. Praktyka zakonników okazała się zgoła odmienna od dobrych zamiarów fundatorów.

Pensjonariusze mieli obowiązek dbania o ziemię, która została bezpośrednio im zapisana. Do nich należał najczęściej ogród warzywny, z którego korzystali. Sami powinni go uprawiać, jak w przypadku szpitala w Urzędowie⁹⁹. W Nowej Słupi proboszcz miał oddać obsadzony ogród biednym, „który sobie na potym oplewiać sami będą [...], a JX Proboszcz zaorać im obowiązany i gnojem

⁹⁶ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 46.

⁹⁷ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 46.

⁹⁸ AKMKr, rkps AV, t. 54, s. 64–65.

⁹⁹ AAL, rkps Rep60 A104, s. 426.

powieść¹⁰⁰. Obowiązek pracy ubogich występował również w przypadku, gdy należne ubogim warzywa rosły na własności prepozyta. W Łagowiu ks. Wojciech Czapiżyński miał dawać plony z dwóch zagonów kapusty, czterech – ziemniaków, dwóch – marchwi i sześciu zagonów rzepy. Pensjonariusze musieli sami te uprawy oplewić, zebrać, a warzywa równo podzielić¹⁰¹. W Staszowie to prowizorzy powinni przygotować i obsadzić ogród warzywny przy szpitalu, lecz „oplewić, opolować i okopać, i wykopać do samych ubogich” należało¹⁰². Dekrety wizytacyjne zabraniały jednak wykorzystywania ubogich do prac gospodarczych. Stosunek zależności budził pokusę zamiany pensjonariuszy w źródło darmowej siły roboczej. Takie przypomnienie otrzymał ks. Marcin Ocwiejowski, prepozyt w Parczewie¹⁰³. Kapelan w Rogowie otrzymał wyraźny zakaz wykorzystywania ubogich do zbierania siana, plewienia i innych prac polowych. Pensjonariusze mogli robić to dobrowolnie za odpowiednią opłatą¹⁰⁴.

Formą jałmużny darowaną ubogim była „ordynacja” ustalona w akcie erekcyjnym. W Wolbromiu co kwartał w sobotę suchedniową ubodzy mieli otrzymywać dwie ćwierci żyta, dwie ćwierci jęczmienia, ćwierć tatarski oraz trzy złote polskie na sól i omastę. Ponadto w miesiące zimowe – od listopada do marca – przysługiwały im dwie fury drzewa na opał. Każdy z pensjonariuszy miał mieć płaszcz sukieny z guzikami, a co roku otrzymywać nowe buty. Na święta Bożego Narodzenia dostawali dodatkowo garniec mąki pszennej, garniec grochu oraz kilka złotych na mięso. Na Wielkanoc „ordynacja” była większa i obejmowała dwa garnce mąki pszennej, dwa funty słoniny, funt kielbasy oraz pieniądze na mięso¹⁰⁵.

W niedalekim Żarnowcu „ordynacja” była zależna od płci. Mężczyźni otrzymywali na kwartał po trzy ćwierci żyta, ćwierć jęczmienia, ćwierć tatarski, dwie kwarty soli, dwa złote polskie na „omastę” oraz parę butów na rok. Jeśli mężczyźni przebywali w szpitalu z żonami, nie mogli liczyć na większe wsparcie. Małżonkowie otrzymywali wspólnie wyżej wyliczoną „ordynację”. Przydział dla kobiet był mniejszy i obejmował na kwartał ćwierć żyta, ćwierć tatarski, kwartę soli, jeden złoty polski na „omastę” oraz parę butów. Na Boże Narodzenie otrzymywali ubodzy dodatkowo garniec mąki pszennej, garniec grochu oraz

¹⁰⁰ ADS, rkps bez sygn. k. 143.

¹⁰¹ ADS, rkps bez sygn. k. 157v.

¹⁰² AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 297.

¹⁰³ AAL, rkps Rep60 A104, s. 476.

¹⁰⁴ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 800.

¹⁰⁵ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 22.

15 groszy na mięso. Na Wielkanoc wsparcie było większe i obejmowało dwa garnce mąki pszennej, dwa funty słoniny, funt kielbasy i jeden złoty polski na mięso. Przez cały rok przysługiwało ubogim drewno do palenia. Od listopada do marca były to trzy fury, a w inne miesiące po jednej furze¹⁰⁶.

W Nowej Słupi co kwartał mieli otrzymywać ubodzy trzy korce żyta („czystego, wymłynkowanego”), korzec jęczmienia, korzec tatarski lub innego ziarna, ćwierć grochu. Starszy „dziadek” lub „babka” powinni odebrać „ordynację” od prepozyta. Można było podzielić ją na osiem części lub też całość zemieć w młynie, a później złożyć w spiżarni¹⁰⁷. W Łagowie „ordynacja” obejmowała co kwartał dwa korce czystego żyta, korzec jęczmienia, korzec tatarski, dwie ćwierci grochu oraz dwie ćwierci owsa na żur. Proboszcz szpitalny powinien własnymi końmi zawieźć zboże do młyna. Ubodzy mieli pilnować sami, czy zostanie dobrze zmielone. Prowizorzy wyznaczeni przez miasto mieli czuwać nad całością operacji¹⁰⁸.

W Proszowicach zaopatrzenie ubogich normowała umowa pomiędzy dzierżawcą beneficjum szpitalnego Wojciechowskim a prowizorami. Ten zobowiązał się dawać dla dziewięciu ubogich cztery korce żyta, cztery korce jęczmienia, korzec pszenicy, korzec grochu, korzec jagieł, siedem korcy owsa. Ponadto miał dostarczać trzy połcie słoniny lub płacić trzy złote polskie za każdą z nich. Na czas Wielkiego Postu otrzymywali ubodzy siedem kwart oleju. Do opału miało wystarczyć sześć fur drewna lub opłata w wysokości trzy złote polskie za każdą¹⁰⁹. W Sandomierzu przysługiwało chorym również płótno na koszule oraz buty, które mieli otrzymywać od proboszcza. Resztę pomocy wyznaczała erekcja oraz dyspozycja wydana 10 sierpnia 1765 roku przez oficjała sandomierskiego ks. Radwańskiego. Dekret podkreślał, że pleban miał kierować się miłosierdziem oraz sprawiedliwością wobec podopiecznych¹¹⁰.

Ważnym elementem jałmużny był płaszcz, który przysługiwał ubogim. Był nie tylko częścią stroju chroniącą przed zimmem, lecz także znakiem rozpoznawczym. W dekrecie dotyczącym ubogich w Wiślicy odnajdujemy dokładny jego opis: „z sukna granatowego z rękawami i znakami czerwonymi, lub blaszkami mosiężnymi, wyrażającymi cyfrę szpitala na sobie”¹¹¹. Po trzech latach należało

¹⁰⁶ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 68.

¹⁰⁷ ADS, rkps bez sygn., k. 142v.

¹⁰⁸ ADS, rkps bez sygn., k. 157v.

¹⁰⁹ AKMKr, rkps AV, t. 54, s. 31.

¹¹⁰ BDS, rkps J1476, s. 217.

¹¹¹ ADK, rkps bez sygn., k. 345v.

przerobić podniszczone płaszcze na żupany i zakupić nowe. Funkcję płaszcza ubogich dobrze określa dekret dotyczący szpitala w Lublinie: „Aby znać było ubogich szpitalnych od włóczęgów; mieć będą okrągłe mosiężne blaszki, z znakiem Ducha Najśw.: na płaszczach przyszyte które P. Prowizor sprawi”¹¹².

Pensjonariusze otrzymywali również pieniądze na tygodniowe utrzymanie nazywane potocznie *ad mentem*. Ich źródłem była prowizja od zapisanych sum, opłaty wniesione za użytkowanie ziemi należącej do ubogich czy dochód z folwarku. W Szydłowcu mieszczenie według zwyczaju uprawiali grunty ubogich. Płacili dwa grosze od zagonu, na którym uprawiano jarzyny lub trzy grosze od zagonu na oziminę¹¹³. W wizytacji napotyamy dość zróżnicowaną wysokość tego rodzaju wsparcia. Najczęściej pojawiała się kwota 15 groszy tygodniowo¹¹⁴. W Staszowie¹¹⁵ i Opatowcu¹¹⁶ było to tylko 10 groszy, w Koziegłowach 12 groszy¹¹⁷, w Urzędowie 20 groszy¹¹⁸, a w Lublinie aż jeden złoty i 15 groszy¹¹⁹. Dość istotny był procent, na jaki były zapisane pieniądze dla ubogich. Wizytatorzy podkreślali, że Rada Nieustająca określiła je jako pieniądze dla sum świeckich, a nie duchownych. Z tego powodu przysługiwało im pięć procent dochodu, a nie trzy i pół procent, jak w przypadku środków dla duchownych. Prowizorzy mieli upominać się o sprawiedliwy procent od zapisanych pieniędzy. Grzegorz Żarczeński, prowizor szpitala wiślickiego, „niebiegły w prawie i rezolucjach krajowych”¹²⁰ odbierał tylko 42 złote polskie od kwoty zapisanej na dobrach Zbludowie. Dekret zobowiązał kapelana, pod karami kościelnymi, do upomnienia się o sprawiedliwy procent u dziedzica wsi. W przypadku pieniędzy należnych ubogim w Szydłowie należało zwrócić się o wsparcie do starosty szydłowskiego i wojewody sandomierskiego. Kwota dwa i pół tysiąca złotych polskich była zapisana na synagodze w Szydłowie, a tamtejsza wspólnota żydowska nie była chętna do płacenia wyższego procentu¹²¹.

¹¹² AAL, rkps Rep60 A105, s. 186.

¹¹³ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 415.

¹¹⁴ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 415; ADK, rkps DK – II/I, k. 345.

¹¹⁵ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 297.

¹¹⁶ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 529.

¹¹⁷ AKMKr, rkps AV, t. 57, k. 96v.

¹¹⁸ AAL, rkps Rep60 A105, s. 425

¹¹⁹ AAL, rkps Rep 60 A105, s. 186.

¹²⁰ ADK, rkps DK – II/I, k. 344.

¹²¹ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 415.

Odmiennym sposobem dbania o dochody ubogich było chodzenie po jałmużnie. W Lublinie sposób chodzenia „po proście” był rozbudowany: „Z karbonką małą, noszoną, zamkniętą, wiernego dziadka szpitalnego P. Prowizor drugi raz w tydzień wyprawi na kwestę po mieście; z której jedną połowę między ubogich natychmiast rozda, a drugą na inne potrzeby zatrzyma i zapisze. Raz także w tydzień na kwestę chleba innego dziadka naznaczy; a co przyniesie między ubogich podzieli. W każdą niedzielę i święta z stanu szlacheckiego, a w dni powszednie z stany miejskiego, po prymaryi same babki wyprawione będą z karbonką prosząc o jałmużnę. W stanie szlacheckim ćwiczyć się będą w pokorze sposobem niniejszym, a przez wzgląd na ten stan wielu da się użyć; a tak zyska się większą jałmużnę przez co dopomoże się niższemu stanowi”¹²². W Żarnowcu chodzono po jałmużnie w każdy poniedziałek oraz piątek rano. Po wsparcie wyruszało dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Mieli ze sobą skarboneę od prepozyta i przez niego zamkniętą, kosz na chleby oraz torbę na leguminy. Uzyskane środki dzielono według klucza: dwie trzecie do równego podziału wśród mężczyzn, jedna trzecia wśród kobiet¹²³.

Istniały ponadto stacjonarne skarboney dla ubogich. W Daleszycach były takie nie tylko w kościele szpitalnym, lecz także farnym. Klucze miał prepozyt oraz starszy prowizor. Skarboney otwierano raz w roku w obecności proboszcza szpitalnego. Jałmużna była przeznaczona na płaszczce dla czterech ubogich¹²⁴. Skarboney miały być opisane: „Jałmużna dla ubogich szpitalnych”, jak w przypadku szpitala w Pacanowie¹²⁵. Duszpasterze mieli zachęcać do ofiarności na rzecz ubogich: „Zalecą XX. Mansjonarze ludowi na nabożeństwo gromadzącemu się po kilka razy powtórzyć, podczas exhort, kazań, i nauk, aby do tej karboney co ich możność i ochota składali, dodając na co ta jałmużna obracana będzie, i jaka jałmużników czeka nagroda”¹²⁶.

Ubodzy powinni pracować w miarę swoich możliwości. Najczęściej byli zatrudniani do posługi przy kościołach, i to nie tylko szpitalnych. Mieli spełniać proste czynności, jak nosić wodę, zamiatać, kalikować... W Wiślicy mieli pomagać przy kolegiacie¹²⁷, a w Daleszycach przy kościele farnym¹²⁸. W Lubli-

¹²² AAL, rkps Rep60 A105, s. 186.

¹²³ AKMKr, rkps AV, t. 53, s. 68.

¹²⁴ ADS, rkps bez sygn., k. 228.

¹²⁵ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 47.

¹²⁶ AKMKr, rkps AV, t. 56, s. 47.

¹²⁷ ADK, rkps DK – II/I, k. 345v.

¹²⁸ ADS, rkps bez sygn., k. 228.

nie kobiety miały dbać o sprzęt kościelny, a mężczyźni pomagać w zakrystii i w śpiewie oficjum o Matce Bożej w kościele szpitalnym¹²⁹. W Markuszowie do nabożeństwa w kościele szpitalnym służyli sami ubodzy, ponieważ brakowało dochodu na zatrudnienie sług kościelnych¹³⁰. W Jędrzejowie jednym z motywów wybudowania szpitala bliżej kościoła farnego było, aby pensjonariusze pomagali przy farze¹³¹.

Dzień wypełniony modlitwą i pracą oraz opieka prepozyta miały uchronić pensjonariuszy przed grzechami ich stanu, które niosły zgorzenie dobroczyńcom. Dekret wizytacyjny dla szpitala w Koprzywnicy zawierał przestrożę, „aby ubodzy pijaństwem, swarami, i innymi ani wiek ani stanu ich nie zdobiącymi występkami zgorzenia z siebie, z odrażeniem od dawania jałmużny nie czynili”¹³². Poza tym praca ubogich miała być małym wynagrodzeniem za otrzymywane przez nich utrzymanie, o czym wspomina dekret dla szpitala lubelskiego¹³³.

Zakończenie

Prepozytury szpitalne są częścią historii Kościoła i lokalnych społeczności. Niekiedy pozostały po nich jedynie ślady w źródłach historycznych. Czasami spotykamy ruiny, jak w przypadku Szydłowa, niekiedy tablice i obrys fundamentów kościółków, jak w Wiślicy i Szydłowcu. Rzadko – jak w Iłży czy Kazimierzu Dolnym – napotykamy kościół szpitalny i budynek szpitala. Sama wizytacja przyczyniła się do likwidacji niektórych kościółków szpitalnych. Taki los spotkał świątynię pod wezwaniem św. Elżbiety w Pińczowie. Kościółek stał „przy bramie” miejskiej i należało dokonać jego rozbiórki wraz z likwidacją innych kościółków Pińczowa¹³⁴. Bardziej ulotna jest pamięć o ludziach, dla których wspomniane świątynie były miejscem codziennej modlitwy. Warto przywołać ich, wydobyć z historii i przybliżyć ich codzienność.

¹²⁹ AAL, rkps Rep60 A105, s. 187.

¹³⁰ AAL, rkps Rep60 A105, s. 958.

¹³¹ AKMKr, rkps AV, t. 54, s. 620.

¹³² BDS, rkps J 1476, s. 136.

¹³³ AAL, rkps Rep60 A105, s. 187.

¹³⁴ ADK, rkps DK-II/I, k. 395.

ABSTRAKT

Pensjonariusze parafii szpitalnych diecezji krakowskiej w wizytacji biskupa Kajetana Sołtyka (1781–1785). „W potrzebach życia opatrzenie, a do zbawienia duszy przewodnictwo”

W polskiej części diecezji krakowskiej funkcjonowało 50 parafii szpitalnych. Każda z nich miała swojego proboszcza, swój kościół i uposażenie. Integralną częścią każdej fundacji był szpital i zamieszkujący go ubodzy. Pod koniec XVIII wieku było ich około 200. Kilkudziesięciu spośród nich możemy poznać z imienia i nazwiska. W przypadku kilkunastu znamy miejsce pochodzenia, wiek i stan. Życie pensjonariuszy miało swój rytm. Wyznaczała go codzienna modlitwa wyuczona przez prepozyta, praca ręczna i chodzenie po jałmużnie.

SŁOWA KLUCZOWE

historia Kościoła, wizytacje, XVIII wiek, parafie szpitalne, diecezja krakowska

ABSTRACT

The boarders of the hospital parishes of the diocese of Cracow in the visitation of Bishop Kajetan Sołtyk (1781–1785) “In the needs of life providence, and for the salvation of the soul guidance”

There were 51 hospital parishes in the Polish part of the Diocese of Cracow. Each had its own pastor, church and endowment. An integral part of each foundation was the hospital and the poor living there. At the end of the 18th century, there were about 200 of them, of whom we can recognise by name. In the case of a dozen or so, we know their place of origin, age and condition. The residents' lives had their own rhythm. It was marked by daily prayers learned by the preceptor, manual work, and almsgiving.

KEYWORDS

history of the Church, visitations, 18th century, hospital parishes, diocese of Cracow

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, rękopis Rep60 A104, *Akta wizyty pod rządem diecezją Jaśnie Oświeconego Kajetana Ignacego Sołtyka, biskupa krakowskiego, xiążęcia siewierskiego. Dekanatów stężyckiego łukowskiego parczowskiego przez W. Imc. Xiędza Jacka Kochanskiego kanonika sandomieskiego, plebana trójeckiego w Roku 1781 odprawioney wypisane.*

- Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, rękopis Rep60 A105, *Akta Wizyty Generalnej w trzech Dekanatach Chodelskim, Urzędowskim y Kazimirskim z woli i rozkazu Jaśnie Oświeconego Imci X. Kajetana Ignacego Soltyka, biskupa krakowskiego, xiążęcia siewierskiego przez X. Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego kollegiaty pileckiej dziekana od Dnia 15 Maja w Roku Pańskim 1781 poczętey, a w Roku 1782, Dniach ostatnich Miesiąca Stycznia odprawioney i dokończoney spisane.*
- Archiwum Diecezjalne w Kielcach, rękopis DK – II/I, *Wizyta jeneralna kościołów na ostatniey karcie wymienionych w r[ok]u 1782 przez xiądza Kozickiego opisana.*
- Archiwum Diecezji Sandomierskiej, rękopis bez sygnatury, *Akta wizyty Generalney w trzech Dekanatach soleckim bodzęckim kiyskim z woli i rozkazu Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Imci Michała Jerzego Ciołka Xcia Poniatowskiego z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski biskupa płockiego, xiążęcia pułtuskiego, koadjutora z całą jurysdykcją, xiążęcia siewierskiego, opata kom mendatariusza czerwińskiego, dziekana warszawskiego, orderów Orła Białego y Świętego Stanisława kawalera przez Xiądza Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego kollegiaty pileckiej dziekana, proboszcza mrzygłodzkiego w Roku Pańskim 1782 odprawioney y dokończoney spisane.*
- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rękopis AV, t. 53, *Akta wizyty pod rządem dyecezyą Jaśnie Oświeconego Michała Jerzego Ciołka Xiącia Poniatowskiego, biskupa płockiego, xiącia pułtuskiego, koadiutora z całą jurysdykcją krakowskiego, książęcia siewierskiego, opata kom mendatariusza czerwińskiego, dziekana warszawskiego, orderów Orła Białego i Świętego Stanisława kawalera, dwóch dekanatów w olbromskiego i lelowskiego, przez W.IMC.X. Jacka Kochańskiego, kanonika sandomierskiego, plebana trojeckiego w roku 1782 odprawioney wypisane.*
- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rękopis AV, t. 54, *Akta wizyty pod rządem dyecezyą J.O. Michała Jerzego Ciołka Xsiążęcia Poniatowskiego, biskupa płockiego, księcia pułtuskiego, koadiutora z całą jurysdykcją krakowskiego, xiążęcia siewierskiego, opata kom mendataryusza czerwińskiego, dziekana warszawskiego, orderów Orła Białego i Świętego Stanisława kawalera, trzech dekanatów: proszowickiego, xiążnickiego i andrzejewskiego przez W.IMC.X Jacka Kochańskiego, kanonika sandomierskiego, plebana trojeckiego w roku 1783 odprawioney wypisane.*
- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rękopis AV, t. 55, *Protokół wizyty generalnej 2 dekanatów skalskiego i nowogurskiego z rozrządzenia J.O.Xcia Imci Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego koadjutora z zupełną władzą biskupstwa krakowskiego w roku 1783 odprawioney. Przez W. Imć. X. Stanisława Ptaszyńskiego D.S.T kanonika katedralnego inflanckiego, proboszcza Nowego Miasta Korczyna.*

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rękopis AV, t. 56, *Akta wizyty generalnej z woli i nakazu J.O. Xiążęcia Jm. Michała Jerzego Ciołka Poniatowskiego, biskupa płockiego, Xiążęcia pułtuskiego, koadiutora z całą jurysdykcją krakowskiego, Xiążęcia siewierskiego, opata kom mendataryusza czerwińskiego, dziekana warszawskiego, orderów Orła Białego i św. Stanisława kawalera, w czterech dekanatach: Pacanowskim, Opatowskim, Witowskim i Sokolińskim przez Jmi Xiędza Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego, Kollegiaty Pileckiej dziekana od dnia 15 miesiąca maja do dnia 22 października roku Pańskiego 1783 odprawionej.*

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rękopis AV, t. 57, *Akta wizyty generalnej z woli i rozkazu J.O. Xiążęcia Michała Jerzego Ciołka Poniatowskiego, biskupa płockiego, Xsiążęcia pułtuskiego, koadiutora z całą jurysdykcją krakowskiego, Xiążęcia siewierskiego, opata kom mendataryusza czerwińskiego, dziekana warszawskiego, orderów Orła Białego i św. Stanisława kawalera – w dekanacie siewierskim i dwóch kollegiat mniejszych Szkalnierskiej i Wiślickiej przez Jm. Xiędza Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego, proboszcza Kollegiaty i officyała pileckiego od dnia 20 miesiąca czerwca do dnia 7 września roku Pańskiego 1784, a w kollegiatach od dnia 15 stycznia do dnia 28 tegoż miesiąca w roku niniejszym 1785 odprawionej.*

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, rękopis *Producta* 1779, bez sygnatury i paginacji.

Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, rękopis G1454, *Akta Wizyty Generalnej pod szczęśliwym rządem Jaśnie Oświeconego Kajetana Ignacego Sołtyka z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski biskupa krakowskiego Xiążęcia Siewierskiego w Dekanatach Radomskim, Kunowskim y Zwoleniskim. Przez Wielmożnego Imć Księdza Wincentego Jezierskiego obojga praw doktora, scholastyka katedralnego kamienieckiego, sędziego surrogata lubelskiego, wizytatora generalnego wyznaczonego czynioney. Pisane w Roku 1781.*

Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, rękopis J1476, *Protokół Wizyty Generalnej IV dekanatów Połanieckiego Koprzywnieckiego Opatowskiego Zawichostkiego Odprawionej z rozrządzenia Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Imci Poniatowskiego biskupa płockiego, xiążęcia pułtuskiego, koadiutora z zupełną jurysdykcją krakowskiego, xiążęcia siewierskiego, orderów Orła Białego i S. Stanisława kawalera Roku 1782 przez W.J.X. Stanisława Ptaszyńskiego kanonika katedralnego inflanckiego, proboszcza Nowomiejskiego.*

Błażkiewicz H., *Dzieje parafii Pilica w okresie przedrozbiorowym*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 57 (1982), s. 171–210.

Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 2003.

Kopeć J., *Koronka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, red. A. Szostek, E. Ziemann i inni, Lublin 2002, kol. 886–887.

Powinności Chrześcijańskie czyli Katechizm Missyjny nauczający, co powinien każdy Chrześcianin wierzyć, wiedzieć, czynić, aby mógł być zbawionym. Z przydatkiem sposobu słuchania i śpiewania Mszy Świętej i różnych Pieśni, Warszawa 1793.

Stoch J., *Kościół szpitalny św. Cecylii w Janowcu, Janowiec nad Wisłą 1999.*

Surdacki M., *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku, Lublin 2015.*